

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

30 czerwca

1949 r.

Rok V

Nr 177

(1441)



Foto API

Odbudowa palacu pod Blachą w Warszawie. W związku z budową trasy W-Z przeprowadza się kapitalny remont zabytkowego pod Blachą.

## W imieniu

# 70 MILIONÓW

## Drugi Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych obraduje w Mediolanie

MEDIOLAN, 29.6 (PAP). 29 czerwca w Palazzo del Arto w Mediolanie został uroczystie otwarty II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W sali, pięknie udekorowanej sztandarami wszystkich krajów oraz hasłami wzywającymi do obrony jedności związkowej i do obrony pokoju zebrało się ponad 400 delegatów z całego świata. 20-osobowa delegacja polska, na której czele stoi przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki, jest jedną z najliczniejszych.

Przed rozpoczęciem obrad odegrało Międzynarodówkę. Wśród owacyjnych oklasków wchodzi na trybunę sekretarz generalny ŚFZZ LOUIS SAILLANT i proponuje kandydaturę sekretarza generalnego Włoskiej Konfederacji Pracy DI VITTORIO na przewodniczącego. Wniosek ten został przyjęty przez aklamację. Di Vittorio wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Kongres zebrał się w specjalnie doniosłej chwili historycznej. Zwycięstwo nad faszystem wzmocniło wiarę klasy robotniczej w triumf idei sprawiedliwej i społecznej, pokoju między narodami i postępu.

Reakcja — stwierdził mówca — chce znieszczyć prawa i zdobyć robotników, osiągnięte w długoletniej walce. Ale ŚFZZ wyszła zwycięsko z prób rozłamowych, czynionych przez prawicowe kierownictwo związków zawodowych Anglii i Ameryki, tych obrońców interesów kapitalistów i podlegaczy wojennych. Gdy w roku 1945 ŚFZZ jednoczyła 44 miliony członków, obejmuje ona obecnie 70 milionów.

Powitany hucznymi oklaskami załóżnika następnie głos sekretarza generalnego ŚFZZ LOUIS SAILLANT, który skłama sprawozdanie za 45 miesięcy pracy — tj. od października 1945 r. do czerwca 1949 r.

Mówca ujął dotychczasową działalność Federacji w punkty odpowiadające uchwałom powziętym na pierwszym kongresie ŚFZZ w Paryżu w 1945 r.

1) W ciągu okresu sprawozdawczego ŚFZZ przyczyniła się do rozwoju i wzmocnienia międzynarodowego ruchu zawodowego. Pomogła ona w założeniu związków zawodowych w Iranie oraz Afryce południowej i północnej, uczestniczyła w konferencji związków zawodowych w Dekkerze i w trzecim kongresie Związków Zawodowych Ameryki Południowej.

2) ŚFZZ spełniała swe zadania w walce z faszystem, występowała przeciwko reżimowi Franco i monarchii faszystom greckim. Akcja ta odbiła się głośnym echem na forum ONZ oraz wśród mas pracujących całego świata, a niejednokrotnie kończyła się sukcesem, ratując życie przywódców ruchu związkowego i antyfaszystom.

3) ŚFZZ prowadziła energiczną walkę przeciwko podlegaczom wojennym, swoim akcesem do Kongresu Obrońców Pokoju ŚFZZ wykazała, że robotnicy całego świata chcą i potrafią obronić pokój.

4) ŚFZZ uczestniczyła w pracach europejskiej komisji gospodarczo-społecznej, gdzie stała na stanowisku że podstawa międzynarodowej współpracy gospodarczej i społecznej powinna być postępową polityką ekonomiczną i socjalną, mającą na celu rozwój rynku wewnętrznego, nastawionego na długookresowe plany ekonomiczne.

5) Dzięki uporczywej walce ŚFZZ zdobyła pewne prerogatywy jako jedyna niepaństwowa organizacja

na terenie ONZ wbrew przeszkodom stawianym przez przedstawicieli rządu amerykańskiego i brytyjskiego.

6) ŚFZZ organizowała na terenie komisji gospodarczo-społecznej przy ONZ oraz w tonie Międzynarodowego Biura Pracy walkę przeciwko zamachom na prawa ekonomiczne i socjalne oraz swobody demokratyczne robotników.

7) ŚFZZ organizując i jednocząc w swych ramach związki zawodowe całego świata bez względu na poglądy, rasy i religie, przyjęła do swych szeregów związki zawodowe Japonii, Indonezji, Wietnamu, Południowej i Północnej Korei, Republiki Mongolskiej, Niemiec, Filipin, Tunisu, Triestu, Chile, Południowej Rodexji, Syjamu.

8) ŚFZZ prowadziła intensywną kampanię uświadamiającą wśród członków związków zawodowych,

przede wszystkim w sprawie konieczności zachowania i wzmocnienia jedności związkowej.

## Przyjaciele Doboszyńskiego zeznają:

Zeznający po Mierzyńskim świadkowie — to przedstawiciele różnych środowisk, zawodów i odłamów politycznych. W tej grupie działaczy, z którymi po przyjeździe do kraju skontaktował się Doboszyński, znaleźli się m. in.: członek konsulty Socjalistycznej i człowolny publicysta „Bunt młodych” — STUDENTOWICZ, wybitny działacz obozu „narodowego”, współoskarżony w procesie Okulickiego, ostatnio właściciel zakładu przemysłowego w Warszawie — KOBYLAŃSKI, działacz śląskiego ONR — TABG, dyrektor Państwowych Nieruchomości Ziemskich, a następnie wyższy urzędnik Centr. Mot. Budow., LACHERT, student Akademii Handlowej w Poznaniu — SZYMAŃSKI oraz nauczyciel wiejski — GAŁKA. Świadczy to o rozległych kontaktach, które dla swej nielegalnej działalności w kraju nawiązać usiłował oskarżony Doboszyński. Mimo, iż w zeznaniach składanych przed Sądem, świadkowie usiłowali zbagatelizować swe stosunki i kontakty z Doboszyńskim, z zeznań tych wynika wyraźnie, że OSKARŻONY PRZYBYŁ DO KRAJU JAKO EMISARIUSZ I INSPIRATOR FASZYSTOWSKIEGO „MIĘDZYMOZRZA”, KTÓREGO EKSPozyTURY ORGANIZOWAĆ MIAŁ NA TERENIE KRAJU POD NAZWA „OSRODKÓW KONCEPCYJNYCH”, „TRUSTU MÓZGÓW” itp., W CZYM MIELI BYĆ POMOĆNI „DZIAŁACZE”, Z KTÓRYMI SIĘ KONTAKTOWAŁ.

(ciąg dalszy na str. 2)

## Marshalla zebrała się w Paryżu

# Spór i kryzys trwają i nie widać jeszcze drogi do zgody między funtem a dolarem

PARYŻ, 29.6. (PAP). W środę przed południem odbyło się posiedzenie grupy doradczej organizacji marshallowskiej, w skład której wchodzi 8 ministrów finansów Europy zachodniej. Na posiedzeniu tym, które trwało 45 minut, nie osiągnięto porozumienia. Cripps — jak podaje agencja Reuters — powtórzył deklarację, jaką przedstawił na poprzednich posiedzeniach organizacji marshallowskiej. Przedstawiciel Belgii, Spaak, wystąpił z „pro-

pozycjami kompromisowymi”, które nie zostały przyjęte przez Crippsa.

W tym stanie rzeczy wyznaczono na godzinę popołudniową plenarne posiedzenie rady organizacji marshallowskiej dla omówienia problemu płatności wzajemnych między krajami marshallowskimi.

PARYŻ, 29.6. (PAP). Prasa francuska donosi, że Cripps zgodziłby się na dewaluację funta pod warunkiem, że równocześnie zostanie przeprowadzona dewaluacja dolara w stosunku do złota. Dzienniki paryskie podkreślają olbrzymie znaczenie i za ostrzeżenie się sporu anglo-amerykańskiego, który powstał na tle sprzeczności gospodarczych między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

PARYŻ, 29.6. (PAP). W kołach dziennikarskich podaje się, że na popołudniowym tajnym posiedzeniu rady organizacji marshallowskiej

przedstawiciel Belgii wysunął nowy plan kompromisowy w sprawie tymczasowego złagodzenia sporu na temat płatności między krajami marshallowskimi. Sprawa ta będzie omawiana również w czwartek.

## Aresztowanie gen. Willicha b. szefa gestapo w Gdańsku

BERLIN, 29.6. (PAP). Policja w Brunswiku (strefa amerykańska) aresztowała generała Helmuta Willicha, byłego szefa gestapo w Gdańsku, który ukrywał się pod przybranym nazwiskiem jako urzędnik bankowy.

## O realizację uchwał paryskich Narady 4 komendantów Berlina

BERLIN, 29.6. (PAP). W dniu 28 bm. odbyło się w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie posiedzenie czterech zastępców gubernatorów wojskowych Niemiec. W posiedzeniu wzięli udział gen. Drahwin (ZSRR), gen. Mays (USA), gen. Mac Lean (Wielka Brytania) i gen. Bapsie (Francja) oraz doradcy polityczni. Przewodził gen. Mac Lean. Omawiane były kroki, jakie należy poczynić dla realizacji uchwał berlińskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 5 lipca br.

## Od dziś normalna komunikacja w Berlinie

BERLIN, 29.6. (PAP). Prezydent kolei niemieckiej Schmidtke oświadczył, iż z dniem 30 bm. podjęta zostanie normalna komunikacja na kolei miejskiej w Berlinie.

## Co dzień niesie...

### MOWA O BIEDNYCH KREWNYCH...

Waszyngton, 29.6. — Admiral Conally, dowódca naczelny amerykańskiej floty na obszarze wschodniego Atlantyku i Morza Śródziemnego, oświadczył, że brytyjska potęga morską należy już do przeszłości.

Bez pomocy amerykańskiej marynarki — stwierdził Conally — brytyjska marynarka nie posiada żadnego znaczenia. W Brytania stała się dziś drugorzędna potęgą morską.

### OTO NOWY „BEST-SELLER”

Nowy Jork, 29.6. — Ostatnim produktem amerykańskiej literatury jest książka, nosząca tytuł: „Jak zostać nieuczynnym przez policję przestępcą”, pisma nielubianego Sheldon Barkana.

Autor daje czytelnikom rady praktyczne jak zostać przestępcą. Rady te — zdaniem pewnych krytyków literackich — są tym bardziej cenne, że Barkan przeżywa obecnie w więzieniu.

### zaaresztowania ezolowe

go działacza niemieckiej partii socjal-demokratycznej, redaktora naczelnego organu tej partii, „Norddeutsche Zeitung”, Waltera Spengemanna. Okazało się bowiem, że Spengemann był przez cały czas reżimu hitlerowskiego konfidentem Gestapo.

### TITO SKARZY SIĘ NA OSAMOTNIENIE

Paryż, 29.6. — Jugosłowiańska ambasada w Paryżu wydała oświadczenie, w którym przyznaje, że Jugosławia została na polu dyplomatycznym całkowicie izolowana.

### Francji, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami Wielkiej Czwórki. Wszystkie propozycje litowskiego ministra, odnośnie odbycia spotkania, pozostały bez odpowiedzi.

TANIEC HISPANSK... Paryż, 29.6. — W obliczu dotkliwego kryzysu ekonomicznego, wywiązała się walka pomiędzy kłkami w faszystowskim obozie w Hiszpanii. Falanga zwalcza faszystowskich katolików, a dyktator Franco usiłuje bezskutecznie zlikwidować rozdzźwięk w swym obozie na drodze reorganizacji rządu.

### Francuzi obserwują

zry wydarzeń w Hiszpanii twierdzą, że Niemcy zażartę walki pomiędzy Falangą i katolicką kłką faszystowską jest fakt, że Amerykanie doszli do wniosku, iż dla pożyczkodawców USA korzystniejszy jest katolicki faszyzm, niż faszyzm typu Falangi.

Oficjalnie faszystowski rząd Hiszpanii przygotowuje społeczeństwo do nowych trudności, przepowiadając wyjątkowy nieurodzaj. Choć o to, by przed narodem zataić bankructwo faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, „zwalając winę” na przyrodę.

# Ujawnione kontakty komiwojżera faszystwu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Sw Szymański był studentem Akademii Naukowej, kiedy w grudniu r. 1946 spotkał się po raz pierwszy z Doboszyńskim w Cieszynie. Pojechał on tam na specjalne zlecenie Pajdaka, by przewieźć oskarżonego z Cieszyna do Gliwic. W swych zeznaniach utrzymuje on, że „nie wiedział kogo przewozić”, „nie wiedział po co przewozić”, a tłumaczy się jedynie chęcią oddania „przystugi” Pajdakowi.

Z oskarżonym widywał się jeszcze kilkakrotnie na terenie Poznania, skąd tym razem „na prośbę” Doboszyńskiego jeździł do Drezenka, by przewieźć stamtąd Lessera, z którym

oskarżony chciał się widzieć. Do Drezenka jeździł w tym celu dwukrotnie. Podaje on przy tym, że w czasie spotkań z Doboszyńskim prowadził z nim długie rozmowy. Zapytany, co było tematem tych rozmów, odpowiada naiwnie: „Rozmawialiśmy na tematy ogólne — Doboszyński wypytywał mnie o postępy w nauce”.

PROK.: Świadka nie dziwiło, że osobę Doboszyńskiego otacza się taką opieką, że specjalni ludzie przewożą go z miasta do miasta, sprawa dla niego jest jak dla kogoś, kto ma dojechać do różnych miejscowości i dźi, z którymi się chce zobaczyć?

SW.: tłumaczy, że nie zastanawiał się nad tym.

## Realna propozycja: zabić Bolesława Piaseckiego

Następny świadek Władysław Galka, z zawodu nauczyciel, zeznaje, iż z Doboszyńskim skontaktował się przez Pajdaka. Na pytanie przewodniczącego o celu kontaktów z oskarżonym, odpowiada, że „...interesował się sytuacją na emigracji”. Z oskarżonym widywał się kilkakrotnie. W czasie tych spotkań Doboszyński wyjaśnił mu, iż należy spodziewać się w krótkim czasie wybuchu nowej wojny i być przygotowanym do niej, zorganizować należy — jak się wyraził Doboszyński — „trust móżgów” który opracuje nowy program działania dla przyszłej, powstałej po tej oczekiwanej wojnie — Polski.

Sw., prócz spotkań z oskarżonym we Wrocławiu, widział się z nim dwukrotnie w Poznaniu, dokąd specjalnie w tym celu jeździł. W czasie jednej ze swych wizyt u oskarżonego w Poznaniu, Doboszyński — mówi dalej świadek — stwierdził, że po rozmowie z przedstawicielami hierarchii kościelnej, doszedł do wniosku, iż Bolesława Piaseckiego należy zlikwidować.

PRZEW.: „Czy Doboszyński mówił, że jest to jego pomysł, czy też pochodził on od przedstawiciela Kościoła z którym rozmawiał?”

SW. (po dłuższym wahaniu) „Zdało mi się, iż wówczas padło nazwi-

sko ks. Piwowarczyka. Nie jestem tego pewny, ale nie mogę temu zaprzeczyć”.

PROK.: Jak świadek rozumiał stwierdzenie Doboszyńskiego, że trzeba Piaseckiego zlikwidować?

SW.: „Znaczyło to, że trzeba go zabić”.

Obrona stara się w swych pytaaniach zasugerować, iż propozycji Doboszyńskiego ani Pajdaka, ani świadek nie brał poważnie. Świadek odpowiada jednak, że „propozycje traktował realnie”.

W tym momencie przewodniczący odczytuje fragment zeznań złożonych przez świadka w śledztwie, które brzmią:

„W marcu 1947 r. w Poznaniu miałem spotkanie z Adamem Doboszyńskim, w którym brał również udział Pajdak. W czasie tego spotkania Doboszyński oświadczył nam, że na podstawie jego rozmów z działaczem katolickim — jak później się dowiedziałem, chodziło tu o księdza Piwowarczyka — należałoby zlikwidować Piaseckiego, który utrudnia pracę antypaństwową w obozie katolickim”.

PRZEW.: „Czy świadek potwierdza swe zeznania?”

SW.: „Zeznania te podtrzymuję”.

„kwatere” w prywatnym mieszkaniu w Warszawie. W toku przeprowadzonej z Doboszyńskim rozmowy, dowiedział się, iż Doboszyński od szeregu lat jest działaczem „Między morza”. Świadek nie może sobie przypomnieć, co na temat „Między morza” mówił Doboszyński. Świa-

## „Międzymorskie” pogawędki...

Następnie zeznaje świadek inż. Kazimierz Kobylański. Jest on właścicielem zakładu przemysłowego w Warszawie. W czasie okupacji był w kierownictwie Stronnictwa Narodowego. Z oskarżonym spotkał się on w styczniu 1947 r.

PRZEW.: „Czy Doboszyński mówił po co skierowano go do świadka?”

SW.: Powiedział, że słyszał o mnie jeszcze w czasie pobytu na granicy. Byłem wówczas uczestnikiem dwóch akcji: legalizacji Stronnictwa Narodowego, a uprzednio byłem współoskarżonym w procesie Okulińskiego. W wizycie Doboszyńskiego nie dopatrywałem się niczego szczególnego. Na pytanie, czy Doboszyński mówił mu o celu przyjazdu swego do kraju, świadek usiłuje przekonać

Sąd, że odpowiedź jaką mu na to pytanie dał oskarżony — iż jedynym celem jego wizyty jest zorientowanie się w sytuacji w kraju — świadek uznał za wystarczającą i więcej się tą sprawą nie interesował.

Świadek opowiada następnie, iż Doboszyński prosił go o skontaktowanie z działaczami katolickimi. Kobylański zapoznał go z adw. Retke. Doboszyński wystąpił wtedy z projektem wydawania stałego biuletynu dla informacji o „aktualnej sytuacji politycznej”.

W rozmowie ze świadkiem Doboszyński omawiał kwestię „Międzymorza”. Mówił on, że jest to problem, którym żywo interesuje się polska emigracja reakcyjna. Doboszyński „wspominał” także o różnych wersjach koncepcji „Międzymorza”, powstałych na zachodzie.

## Sprzymierzeniec...

Ostatni zeznaje świadek Kazimierz Studeniewicz. Jest to publicysta gospodarczy, który swe artykuły zamieszczał przed wojną na łamach czasopisma „Bunt młodych”, później w tygodniku „Polityka”. Od czasów gimnazjalnych do chwili obecnej jest członkiem Sodalacji Marińskiej. W roku 1947 składał poważne ślubowania w Sodalacji i zostaje stałym członkiem konsulty. W czasie okupacji wstępuje do Stronnictwa Pracy. Znajomość swoją z Doboszyńskim zawarł w połowie 1939 roku w majątku b. ministra Jerzego Zdziechowskiego w Gołębiewie. Po wodem spotkania świadka z Doboszyńskim był fakt, iż Studeniewicz w jednym z czasopism przedwojennych zamieścił bardzo pozytywną — jak się wyraził — recenzję o wydanej wówczas książce Doboszyńskiego pt.: „Gospodarka Narodowa”, książce która propagowała ideologię hitlerowską i w której autor uzasadniał podstawową zbieżność między ideologia hitlerowska a ideologią polskiego obozu narodowego. Świadek przyznał się szczerze, iż uważał on pracę tę za „bardzo poważną pozycję” i „duży krok naprzód” w rozwoju myśli obozu narodowego w kierunku „radykałizmu społecznego”.

Świadek utrzymywał kontakt nie tylko z jednym „radykałem społecznym”, jakim był, według niego Doboszyński, gdyż łączyła go zażyła znajomość także z prof. Uniwersytetu Wileńskiego Sianiewiczem, autorem „Polityki gospodarczej Niemiec

hitlerowskich”, pracy będącej hymnem pochwalnym na cześć ideologii nazistowskiej.

W toku dalszych zeznań świadek podaje, iż w jednej z rozmów przeprowadzonej z Doboszyńskim, oskarżony zaproponował mu nielegalny wyjazd za granicę. Powiedział on wówczas, że może mu to ułatwić.

Na pytanie, jaki cel miałyby ewentualny wyjazd świadka za granicę, odpowiada on, iż zamierzał wziąć udział w międzynarodowym zjeździe Sodalacji w Rzymie, lecz z projektu zmuszony był zrezygnować.

PROK.: „Jak wpłynęły wypadki myślenicze na przyjazny stosunek świadka do oskarżonego, jaki ujawnił się w czasie zeznań?”

Świadek odpowiada, iż napadu myśleniczym nie pochwalał. Stano wiłko swoje uzasadniał tym, iż był to przecież „drobny epizod”, który nie mógł osiągnąć pożądanego efektu.

Rozprawę przerwano do 30 bm.

## U naszych przyjaciel

### NOWA MASZYNA DO TYNKOWANIA ŚCIAN

W Zw. Radzieckim mechanik stalingradzki Jewstifiejew skonstruował nowy agregator do tynkowania ścian. Agregator ten pozwala na czterokrotne przyspieszenie wykonania prac tynkarskich. Próba nowego wynalazku odbyła się w Stalingradzie w obecności 60 ekspertów i mu rarzy-stachanowców. W ciągu 4 godzin i 48 min. agregator otynkował 1-piętrowy dom o pow. ścian zewnętrznych 350 m kw. 12 robotników, którzy obsługiwali agregator, musiały poświęcić na ręczne otynkowanie domu ponad 2 dni. W Stalingradzie pracuje już 5 agregatorów pomysłu Jewstifiejewa.

### KOLCHOŹNICY JEŹDŹĄ SAMOCHODAMI

Od początku bież. roku kolchoźnicy radzieccy zakupili do własnego użytku w samym tylko Taszkencie 470 samochodów marki „Moskwiacz” i 50 samochodów marki „Pobieda”. 127 kolchoźników, którzy złożyli już podania, czeka na przydział samochodów.

### WZROST SIŁY NABYWCEJ — PODWOJENIE PŁAC

Zniżka cen w Związku Radzieckim, przeprowadzona w roku 1948 jest równoznaczna z podwojeniem płac w porównaniu z rokiem 1947.

Zniżki cen, wprowadzone w życie od marca br., zwiększą siłę nabywczą robotników radzieckich o dalszych 71 miliardów rubli. W ciągu pierwszego kwartału br. ludność mogła kupić za te same pieniądze dwa razy więcej towaru, aniżeli w tym samym okresie roku zeszłego.

Wzrost obrotów w sklepach państwowych i spółdzielczych w ciągu marca br. wygląda następująco: artykuły mięsne — 23 proc., masło i oleje jadalne — 22 proc., materiały włókiennicze wełniane — 39 proc., konfekcja — 51 proc., obuwie — 54 procent.

### Katolickie komitety akcji w Czechosłowacji

PRAGA, 29.6 — Na terenie całej Czechosłowacji odbywają się nadal zebrania konstytuujące katolickich komitetów akcji.

W tych dniach powołano do życia katolickie komitety akcji w Pilźnie, w Ołomuńcu oraz innych miastach. Z całego kraju napływają setki rezolucji, domagające się nawiazania ze strony Kościoła rzymsko-katolickiego rokowań z rządem czechosłowackim.

## Faszystowskie „ośrodki koncepcyjne”

Z kolei zeznaje świadek Alojzy Targ, nauczyciel, przedwojenny działacz ruchu narodowo-radikałnego na Śląsku. Z Doboszyńskim poznał się we Wrocławiu w początkach kwietnia 1947 r. za pośrednictwem Władysława Jaworskiego. Widział się z oskarżonym kilkakrotnie. W czasie przeprowadzonych z nim rozmów, Doboszyński poruszał sprawę zmontowania na terenie kraju tzw. „ośrodków koncepcyjnych” ruchu narodowo-radikałnego. Na pytanie przewodniczącego, czy wówczas była mowa o grupach terrorystycz-

nych w tym ośrodku koncepcyjnym — świadek po długim wahaniu stwierdza, że może była o tym mowa, lecz nie w jego obecności.

Następny świadek Zygmunt Lachert, b. dyrektor Państwowych Nie ruchomości Ziemi, a następnie wyższy urzędnik Centr. Mat. Budowlanych, stara się zbagatelizować swe kontakty z Doboszyńskim. Stwierdza on, że za pośrednictwem Jaworskiego w końcu marca 1947 r. dowiedział się o przyjeździe Doboszyńskiego i na prośbę Jaworskiego wystarał się dla oskarżonego o

ERICH MARIA REMARQUE

(168)

## ŁUK TRIUMFALNY

Przetłumaczyła Wanda Melcer

— Dziękuję — powiedział mężczyzna — czy pan nie myśli...

— Nie, te rzeczy dziś się zdarzają. Jeszcze przez parę dni trzeba będzie uważać. Niech pan za dużo nie mówi o swoich kłopotach.

Łatwo to powiedzieć, myślał, idąc do siebie. Zapalił światło. Koło łóżka leżało kilka książek. Seneka, Schopenhauer, Plato, Rilke, Lao-Tse, Li Po, Paskal, Heraklit, Biblia, jeszcze jakieś inne, najsurowsze i najładniejsze, niektóre drukowane na specjalnie cienkim papierze, dla kogoś, kto jest w drodze i nie może wiele ze sobą zabierać. Zrobił między nimi wybór, co zabrać, a co zostawić. Potem rozejrzał się wśród innych rzeczy. Niewiele trzeba było niszczyć. Zawsze żył tak, jakby miał zaraz wyjeżdżać.

Stare prześcieradło, szlafrok — dopomogą mu jak przyjaciele. Trucizna w małej probówce, którą miał już przy sobie w niemieckim obozie koncentracyjnym, — zawsze łatwiej to wszystko wytrzymać, jeśli się wie, że można jej każdej chwili użyć. Włożył ją teraz w kieszeń. Lepiej mieć przy sobie. Dawała pewność. Nigdy nie wiadomo, co się zdarzy. Może się znów dostać w ręce Gestapo. Jeszcze stało na stole pół butelki calvadosu. Napił się. Francja, myślał. Pięć lat niespokojnego życia. Trzy miesiące w więzieniu, nielegalna podróż, cztery razy deportowany, powroty, Pięć lat życia. Dobrze było.

33

Telefon dzwonił. Zaspną podniósł słuchawkę. — Rawik — ktoś mówił.

— Tak — była to Joanna.

— Przychodź — powiedziała. Mówiła wolno i cicho, — spiesz się, Rawik...

— Nie.

— Musisz...

— Nie, daj mi spokój. Nie jestem sam. Nie przyjdę.

— Pomóż...

— Nic ci nie mogę pomóc.

— Co się stało — głos jej się załamał — musisz przędko...

— Joanno — powiedział niecierpliwie Rawik — nie ma czasu na takie udawanie. To nie teatr. Już raz mi to robiłaś i wpadłem. Znam cię. Daj mi pokój. Próbuje tych sztuk na kim innym.

Powiesił słuchawkę nie czekając odpowiedzi i próbował znowu usnąć, ale mu się to nie udało. Telefon zadzwonił raz jeszcze. Nie podjął słuchawki w ogóle. Dzwonił i dzwonił skroś szarej, rozpaczliwej nocy. Wziął poduszkę i rzucił ją na aparat. Długo jeszcze słyszał stłumiony pomruk, potem wszystko ucichło.

Rawik czekał. Aparat milczał. Wstał i sięgnął po papierosa. Nie smakował mu. Odłożył go. Resztki calvadosu stały na stole. Łyknął trochę i odstawił. Kawy, pomyślał. Gorącej kawy. Masła i świeżych rogalików. Znał bar, który całą noc był otwarty.

Spojrzał na zegarek. Spał tylko dwie godziny, ale nie czuł się zmęczony. Nie było sensu znów się rozsypanie i budzić w oszołomieniu.

Poszedł do łazienki i otworzył prysznic.

Hałas. Czyżby znowu telefon? Zakreślił kurek. Ktoś puka. Stoi przy drzwiach. Rawik nałożył szlafrok. Pukanie stało się głośniejsze. Nie mogła to być Joanna, ona by weszła. Drzwi nie były zamknięte. Przeczekał chwilę. Jeżeli to policja...

Otworzył drzwi. Stał tam nieznany mężczyzna, który mu jednak kogoś przypominał. Miał na sobie smoking.

— Doktor Rawik?

Rawik nie odpowiedział, tylko patrzył. — O co chodzi? — zapytał.

— Czy pan jest doktor Rawik?

— Niech pan lepiej powie, o co chodzi.

— Jeśli pan jest doktor Rawik, to niech pan przędko idzie do Joanny Madou.

— Naprawdę?

— Miała wypadek...

— Jakiego rodzaju? — uśmiechnął się niedowierzająco Rawik.

— Z bronią — powiedział mężczyzna. — Strzał padł...

— Raniona? — Rawik ciągle się uśmiechał. Z pewnością udawała samobójstwo, żeby tego głuptasa nastrożyć.

— Mój Boże, umiera — wyszeptał człowiek — niech pan nie zwleka. Umiera. Zabiliśmy ją.

— Co?

— Tak, ja...

Rawik już zrzucił szlafrok i sięgał po ubranie. — Ma pan taksówkę na dole?

— Mam swój samochód...

— Przekleństwo. — Rawik zarzucił szlafrok na ramiona, złapał torbę z narzędziami, buty, koszulę i garnitur — moge się ubrać w wozie, przędko, idziemy.

Samochód runął w mleczną noc. Miasto było całkowicie zaciemnione. Nie miało już ulic, tylko mgliste zarysy czegoś, świecącego od niebieskich żarówek ochronnych, które się spozstrzegało za późno, jakby wóz pływał na powierzchni morza.

d. c. n.

# Nauczyciele zdali egzamin „na piątkę“

## Bilans rocznej pracy szkół okręgu łódzkiego

Wczoraj w sali Filharmonii szczerze wypełnionej przedstawicielami Łodzi i województwa podsumowano wyniki rocznej pracy szkół okręgu łódzkiego.

Po obszernym sprawozdaniu kuratora mgr. Seniowa, ogrom prac nauczycielstwa zobrazowali prez. Zarz. Okr. ZNP Ożgowski, prez. Zarz. Grodz. ZNP Matula i II sekretarz Łódzkiego Komitetu PZPR Duński. Poza tym przemawiali Rofolski (S.L.) i Szczepanek (SD).

W imieniu młodzieży szkolnej zabrał głos przedstawiciel ZMP Kozłowski, dziękując nauczycielstwu za trudy.

## Zjazd aktywistów SD

Ostatnio odbył się w Łodzi zjazd prezesów i sekretarzy Komitetów powiatowych i pracowniczych Stronnictwa Demokratycznego, na który przybyło około 100 delegatów z terenu miasta i woj. łódzkiego.

Obradom przewodniczył nac. R. Świątkowski, który w przemówieniu swoim naświetlił konkretne zadania i cele, jakie stoją przed aktywistami Stronnictwa Demokratycznego.

Referat polityczny wygłosił prof. dr St. Rappaport, poddając wnikliwej analizie problemy dnia z między narodowej areny politycznej.

Referat na tematy organizacyjno-wewnętrzne wygłosił poseł Kazimierz Martyn, wskazując braki i wady pracy organizacyjnej w terenie i podając sposoby walki z tymi niedociągnięciami.

Doskonałym uzupełnieniem tego referatu było przemówienie sekretarza gen. Kom. Wojew. — Cz. Szczepaniaka, który omówił sprawy związane z dalszym rozwojem partii.

Zebrań zakończyło się ożywioną dyskusją na temat aktualnych zagadnień ideowo-organizacyjnych.

## Nowy rekord murarzy łódzkich

Na budowie domu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy ul. Piotrkowskiej (róg Brzeźnej) padł w sobotę nowy rekord trójki murarskiej. Wacław Lesiewicz, pracujący z dwoma pomocnikami: Henrykiem Zygmuntem i Stanisławem Pawlakiem przy budowie piwnic ułożył w ciągu 8-godzinnej pracy 24.000 cegieł w mur o objętości 59,15 m. sześć.

Jak wynika ze sprawozdań, szkolnictwo Łodzi i województwa zamknięcia dziesięciomiesięczny okres swej pracy poważnym dorobkiem. Świadectwa dojrzałości otrzymało 1987 abiturientów z czego 1004 przypada na absolwentów szkół łódzkich, a 983 — szkół województwa łódzkiego. Olbrzymi procent tej młodzieży, bo aż przeszło 1700 osób zapisało się już na wyższe studia.

Miniony rok szkolny zaznaczył się dalszym wzrostem ilości szkół. Szczególnie dużo przybyło szkół zawodowych, oto np. gdy w 1939 r. na terenie okręgu łódzkiego mieliśmy tylko 63 szkoły zawodowe to w roku 1948 były 242 a w roku bież. liczba ta została powiększona do 328. Procent dzieci robotniczych i chłopskich w szkołach stale wzrasta. W ostatnim roku szkolnym dał się zauważyć szczególnie wielki napływ młodzieży chłopskiej do szkolnictwa zawodowego. Skład społeczny tych szkół był następujący: 45 proc. uczniów stanowiła młodzież chłopska, 25 proc. — robotnicza, 14 proc. — dzieci inteligencji pracującej i 16 proc. — innych zawodów.

Ucząca się młodzież brała czynny udział w pracy społecznej, zraszając się w organizacjach. Oto np. w samym tylko województwie (nie licząc Łodzi) istniało 555 szkolnych kół ZMP, liczących 21.628 uczniów co stanowi 54 proc. ogółu uczącej się młodzieży. Uczniowie klas niższych wypełniali szeregi odrodzonego har-

cerstwa, a młodzież starsza brała czynny udział w pracy SP.

Tak pomyślnych rezultatów nie dałoby się osiągnąć bez wyteżonej pracy Kuratorium, Inspektoratów Szkolnych, a przede wszystkim nauczycielstwa. Zarówno władze szkolne jak i nauczyciele w codziennej pracy nad kształceniem młodego pokolenia zdali egzamin na piątkę.

Dzień wczorajszy był uroczystym świętem szerokiego mas nauczycielstwa. W sali Filharmonii padło wiele słów uznania pod adresem pracowników oświaty.

Po przemówieniach sprawozdawczych Kurator podał do wiadomości, że Prezydent RP. przyznał wielu najbardziej zasłużonym nauczycielom i pracownikom oświatowym okręgu łódzkiego Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. Ponadto Kuratorium wyróżniło 320 pracowników szkolnictwa specjalnymi listami pochwalnymi.

W Łodzi Złote Krzyże Zasługi otrzymał: naczelniczy Wydz. Kuratorium Jan Zaczek i Karol Pietrasiak oraz dyr. Biblioteki Miejskiej Jan Augustyniak. Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczono:

## 1000 absolwentów terenowych kursów PZPR

Wczoraj, w sali Teatru Wojska Polskiego odbyła się uroczystość zakończenia III turnusu terenowych kursów szkolenia partyjnego łódz-

kiej organizacji PZPR. Kursy te, organizowane przy Komitetach Dzielnicowych partii i większych zakładach pracy przez Wydział Propagandy, Kultury i Oświaty KŁ PZPR przeszkolili ponad 1000 aktywistów partyjnych.

Uroczystość zakończenia kursów dała m. in. wyraz temu, jak wielki nacisk łódzka organizacja PZPR i jej Komitet kładą na znaczenie szkolenia partyjnego, na opanowanie przez członków partii zasad marksizmu - leninizmu. Zrozumienie tego faktu przewijało się w przemówieniu inauguracyjnym przedstawi ciela Wydziału Propagandy KŁ PZPR — Trepczyńskiego i w referacie politycznym sekretarza KŁ PZPR — red. Uzdzińskiego. Zapowiedział on znaczne rozszerzenie szkolenia partyjnego, które jesienią obejmie 6-7 tysięcy członków partii.

Przemawiający w imieniu wykładowców ob. Sercarz podsumował osiągnięcia kursów i wyciągnął wnioski z praktyki szkoleniowej.

Po przemówieniu absolwenta kursów — Konarzewskiego, red. Uzdziński wręczył kilkudziesięciu wyróżnionym kursantom książki.

W zakończeniu uroczystości odbyło się przedstawienie sztuki Gorkiego „Na dzień“.

## TERAZ TAK — A WKRÓTCE...



Prace przy poszerzeniu ul. Gdańskiej są daleko posunięte naprzód. W pierwszych dniach lipca nastąpi zakończenie robót.

## Po prostu LETNIE ROZKOSZE

Każda pora roku kojarzy się nam z jakimiś zjawiskami. Wiosna — z kwiatami i zieleńią, zima — ze śniegiem, nartami itp., jesień — ze smukłymi i opadającymi liśćmi, a lato... Nie wiem z czym kojarzy się innym lato. Mnie — z pskami i gryzkami.

Już wiosną w chwilach wolnych od zajęć, przysmykam oczy i widzę ulice miasta zasypane pskami włośni, „ogonkami“ truskawek i porzeczek, gryzkiem jabłek i gruszek i resztkami agrestu. Widzę przyszłość narodu — młodzież plującą bez troski przed siebie, widzę sypiące się z okien tramwajów resztki witamin, wyrzucane przez cobywaleci Łodzi bez różnicy wieku, płci i stanowiska społecznego, a spadające gdzieś laskawy los pozwoli, a wiatr zaniesie. Widzę także, jak później inni przemierzają się na tych gryzkałach i łamają nogi.

I zawsze, co roku — sprawdza się. Jesteśmy konsekwentni. Mamy swoje zasady, nie będziemy ich zmieniać dla byle powodu i już.

Jeśli ktoś powie, że już o tym pisaaliśmy, to ma rację. Pisaaliśmy. I będziemy pisać. Może wreszcie uda nam się przełamać bezmyślność i niechujstwo, choć niewątpliwie szybciej poskutkowałyby mandaty pieniężne.

Jedzcie kochani witaminy — to zdrowo, ale nie narażajcie innych na kurację w szpitalu i nie róbcie z miasta śmietnika.

TER.

## Kolonie letnie dla dzieci pracowników PCH

Tow. Przyjaciół Dzieci wysłała dzieci pracowników PCH na turnus lipcowy kolonii letnich do następujących miejscowości: Rogów, Wiśniowa Góra, Karpacz i Grotniki. Wyjazd do Rogowa nastąpi dnia 1 lipca o godz. 9 (zbiórka w lokalu TPD, Piotrkowska 165), do Wiśniowej Góry 2 lipca o godz. 9 (zbiórka w lokalu TPD, Piotrkowska 165), do Karpacza 2 lipca o godz. 20.30 (zbiórka na Dworcu Kaliskim) zaś do Grotnik 6 lipca o godz. 14.20 (zbiórka na Dworcu Kaliskim).

Wszystkie dzieci muszą wziąć z sobą ekwipunek, legitymację szkolną oraz kartę wyjazdową wystawioną przez TPD.

Ponadto na turnus lipcowy wyjadą dzieci pracowników PCH do ośrodka kolonijnego PCH w Świdrze koło Warszawy. Wyjazd nastąpi 30 bm. o godz. 7 (zbiórka na podwórku ekspozytury PCH, Piotrkowska 60). Teżoż dnia w godz. 21—22 powrócą ze Świdra dzieci przebywające na turnusie czerwcowym.

(zs)

### OGŁOSZENIE I.

Likwidator firmy „Gospodarz, Przedsiębiorstwo Budowlane i Skład Materiałów Techniczno-Budowlanych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ Łódź, ul. Zgierska Nr 41, zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca 1949 roku Spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji i wzywa wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich wierzytelności pod adresem Spółki w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(6314 g) Likwidator.

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupił dla potrzeb Straży Pożarnej jedną kompletną tokarkę stołową, długości technicznej w kłach od 350 mm do 500 mm z uchwytem samocentrującym, planszajbką i motorem.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, trzecie piętro, pokój 347, w godzinach od 9 do 13. (Z/13)

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupił dla Straży Pożarnej:

- szlifarkę kompletną do wałów korbowych,
- szlifarkę kompletną do cylindrów,
- wytaczarkę kompletną do panwi korbowych,
- wytaczarkę kompletną do panwi korbowych,
- hamownicę kompletną do silników spalinowych,
- frezarkę kompletną,
- heblarkę kompletną,
- frezarkę kompletną do drzewa.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego — ulica Legionów Nr 10, trzecie piętro, pokój 347, w godzinach od 9 do 13. (Z/15)

### LEKARZE

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-7 Próchnika 8. (k 82)

Dr CHĘCINSKI skórno-weneryczne 5-9, Piotrkowska 157. (k 105)

Dr HORECKI choroby zoiłdka kiszek, wątroby, Narutowicza 35, tel. 208-89. (k 97)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 83)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne. 4-6, Sienkiewicza 52

Dr EMIL ŁOZA, specjalista: włośni, chorób skórnych, Sienkiewicza 34. (k 178)

Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, Piotrkowska Nr 114 (k 88)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się, Piotrkowska 56-5, przyjmuje 3-7. (k 84)

Dr med. SIENKO skórno-weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego nr 132. (k 89)

Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33. (k 77)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki. Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 75)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2, telefon 129-39. (k 81)

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Politechnika Łódzka — Biuro Budowy w Łodzi, ul. Żwirki 36 ogłasza przetarg nieograniczony na przewozy i dostawy materiałów budowlanych dla potrzeb budowy oraz wywozy gruzu i ziemi.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Biurze Budowy P. Ł. przy ul. Żwirki 36 do dnia 5.7. 1949 r. (6555 p)

### PAŃSTWOWY BROWAR „ŁÓDZKI ZDRÓJ“

Fabryka Kwasu Węglowego i Łodu Sztucznego ŁÓDŹ, ul. NOWOTKI Nr 34/36. Telefon 122-31

sprzedaje LÓD w każdej ilości według następującego cennika

1 kg w detalu, loco browar	2.80 zł
1 kg w hurcie loco browar	2.50 zł
1 kg z dostawą	3.00 zł

(K. 1399)

DR REICHER — specjalista weneryczne, skórne, piciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — szósta wieczorem. (k 76)

Dr MRSKI specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon nr 257-23. (k 78)

Dr J. AJZNER — chirurg — przeprowadził się na Narutowicza 115b Przyjmuje 5-7. Tel. 215-24.

Dr HEYKO-PORBESKI skórno-weneryczne 17-19, Brzeźna 6, Tel. nr 153-19. (k 177)

### GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA laboratorium sztucznych zębów Moniuszki 11. II piętro. Telefon nr 151-15. (k 74)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe — Andrzejki 11. Telefon nr 154-12. (k 173)

### ZAOFIAROWANIE PRACY

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz, Mielczarskiego 6/4 godz. 3-6.

OVERLOCZKI dwuślógówki wykończarki czerowicki wykwalifikowane do czyszczenia białizny dzianej porzecznej, Wagner Górecki Wysoka 22. (k 144)

STOPKARKA do pożyczek na maszynę saneczkową oraz wykarczarka z własnym overlockem porzeczne. Wschodnia 32 dziesięć. (6552 p)

### POSZUKIWANIE PRACY

ANGIELKA rodowita poszukuje zajęcia, ul. Krucza 22 m. 9 a.

### MAŁEŃSTWO NIE BĘDZIE CI CIĘŻAREM

gdy zakupisz

### OBACZKI

w sklepie pod ZEGAREM ul. 11 Listopada 3

### KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy nawet połamane — STALINA 5.

MECHANICZNA Wytwórnia Mebli Mszczak, Łódź, Sienkiewicza 68, siclep Stalina 22. Połączone meble wszelkiego rodzaju. Szafy trzydrzwiowe, stoliki radiowe od 3.500 zł. (k 162)

„MEBLOSTYL“, Stalina 69, największy wybór sypialni, stołowych, szaf orzechowych (k 90)

SPRZEDAŁ siedmiotygodniowe al. zackie wilki, tel. 151-25, godz. 16.17.

### OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział w Łodzi, ul. Sienkiewicza 24, sprzedaje w drodze przetargu dwa samochody osobowe Opel Adam i Opel Kadet.

Oferty składać należy do dn. 10 lipca 1949 r. godz. 10 w dziale gospodarczym B-ku Zw. Sp. Zarobkowych.

Samochody te oglądać można od godz. 9 do 12 w dni powszednie pod powyższym adresem. (6563 p)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia Krasieckiego nr 3 przy Bzgowskiej, przystanek Piaseczna. (6132 p)

KROSNA ręczne sprzedam telefon 191-05 godz. 9-15. (6549 p)

SPRZEDAŁ dom czysznowy, średnie, skanalizowany, wiad. 256-48, do godz. 10. (6531 p)

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje. Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 81.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścione, obrączki, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod zegarem.

MEBLE duży wybór — ceny zmniejszone — wyrób własny. Kilińskiego 101.

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. Piotrkowska 9. (k 161)

MOTOCYKL Zundapp 250 cm. do sprzedania. Władomości Lipowa 47.

TANIO sprzedam samochód osobowy „Skoda“ Daszyńskiego 6.

SPRZEDAŁ uruchomioną tkalnictwo, lub całość, Krosna angielskie „kolorówki“, jancarki, przewłajarki. Informacje Jancarka 40 portiernia. (6550 p)

### WARSZAWSKA CENOWNIA Z. MIERZEJEWSKI

Piotrkowska 117. Tel. 168-77

CERUJE garderobe ODNAWIA KRAWATY

### EKSPEDIENTKA

inteligentna do sprzedaży losów loteryjnych

### POTRZEBNA

Oferty z życiorysem, do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Hace“ (k 1464)

SPRZEDAŁ lodówkę gazową. Wła domość tel. 199-88 od 17 do 19.

SPRZEDAŁ radio i prądnicę 12 volt ul. Ciepła 3 m. 11 Koziny.

SZAFĘ dużą, łódzka, stół owalny ciemny, kanapę sprzedam. Telefon 129-36. (k 1452)

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik“. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 99, tel. 20-92, 207-18, 204-76, Dział Miejski 7 i 82. Dział Sportowy 208-95. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Przenumerat 193-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULEJO

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — zakupił jeden motocykl z przyczepką o mocy 750 cm sześć.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, trzecie piętro, pokój 347, w godzinach od 9 do 13. (Z/14)

DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 177 (4441) 3



DNIA: Lucyna
JUTRO: Juliusza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M O 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCR 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury apiek

Dziś wieczór noc dyżuru apteki: Antoniewicz (Sz. Fabianicka 66), Danielecki (Piotrkowska 127), Górczyński (Andrzeja 59), Karłina (Wescho 54), Apteka Społeczna Nr 66 (Zielony Rynek 37), Zagórskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15, dziś ostatnie przedstawienie komedii G. B. Shawa "Szczęśliwy żurek".
TEATR W. P. — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 "Moralność Pani Dulskiej" z udziałem J. Chojnackiej.
TEATR LETNI "OSA" (ul. Piotrkowska Nr 94, tel. 272.70) — o godz. 19.30 "Jadzia wdowa" J. Tuwima.
TEATR "LUTNIA" — O godzinie 19.15 "Rosa Marie".

Kino

ADRIA — "Wielka nagroda" godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
BALTYK — "Ulica Graniczna", godz. 18, 20, dozw. od lat 12.
BAJKA — "Cygańska miłość", godzina 17.30, 20, dozw. od lat 18.
GDYNIA — "Program aktualności kraj. i zagr. Nr 27, godz. 11, 13.15, 13.30, 16.30, 17.45, 18.00, 19.15, 20.30.
HEL (dla młodzieży) — "Za wami pójdą inni", godz. 16, 18, 20.
MUZA — "Cezar i Kleopatra", godz. 18, 20.30, dozw. od lat 14.
POLONIA — "Ulica Graniczna" godz. 15.30, 18, 20.30, dozw. od lat 12.
PRZEDWIOSNIE — "Czarny Narcyz", godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 18.
ROBOTNIK — "Kulisy ringu" — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.
ROMA — "Bosanna 7 księżyców", godz. 18, 20.30; dozw. od lat 18.
REKORD — "Kurhan Malachowski" dla młod. godz. 16 "Rzym miasto otwarte" godz. 18, 20; dozw. od lat 18.
STYLOWY — "Zaklęta narzeczona" — dla młod. godz. 16, "Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 18, 20 dozw. od lat 14.
SWIE — "Pepita Jimenez" — godz. 18, 20; dozw. od lat 18.
TATRY (kino w ogródku) — "Czwarty peryskop", godz. 16, 18, 20; dozwolony od lat 14.
TECZA — "Karcera" godz. 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.
WISLA — "Zbieg z Dartmoor", godz. 16, 18.30, 21; dozw. od lat 14.
WŁOKNIARZ — "Ulica Graniczna", godz. 15.30, 18, 20.30, dozw. od lat 12.
WOLNOŚĆ — "Cyrk", godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
ZACHETA — "Dzielnicy", godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrań i odczytów

DZIS — W lokalu NOT (Piotrkowska 136), o godz. 19 odczyt K. Preisza pt. "Czynnik wpływający na nierównowagę przedzą".
— W auli (Nowotki 21), o godz. 20 odczyt dr. Polakowej pt. "Wrażenia z pobytu w klinikach stomatologicznych USA".
— W świetlicy Łódzki. Komitetu, o godz. 17 posiedzenie Klubu Radnych, PZPR (GRIN).
— W lokalu własnym (Piotrkowska 67), o godz. 19 zebrań konstytucyjne ŁOZB.
— W sali Anatomicum (Narutowicza 60), o godz. 17 zebrań Podstaw. Organizacji partyjnej UL (PZPR).
— W lokalu Komitetu Łódzki, o godz. 17.30 zebrań opiekunów i kierowników grup samokształceniowych partyjnego PZPR.

ZYCIE ŁÓDZI

\* ZAKOŃCZENIE ROKU W SZKOŁACH WŁÓKIENNICZYCH. Dn. 26 bm. na stadionie "Spółni" w Helenowie odbyło się zakończenie roku szkolnego łódzkich szkół przemysłu włókienniczego. Po przemarszerowaniu ulicami miasta, na stadionie odbyła się deflata pocztów sztandarowych i grup młodzieży w strojach regionalnych przed przedstawicielami Miasta, partii politt., wojska. Zw. Zaw., Kuratorium i władz szkolnych. Po przemówieniach nastąpiły recytacje, tańce i śpiewy oraz popisy gimnastyczne z towarzyszeniem orkiestry szkolnej.
\* W I GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH w Łodzi odbyło się dn. 25 bm. zakończenie roku szkolnego. Szkoła poszczycić się może całunym wynikiem rocznej pracy — promocją 93 proc. uczniów na wyższe semestry. Świadectwa dojrzałości otrzymało na 51 zdających — 48 absolwentów.
Praca świetlicy szkolnej szła w 3 kierunkach: społ.-wychowawczym, naukowym i kulturalno-rozrywkowym. Wygłoszono 26 referatów, prowadzono doświadczenia uczniów, wyświetlano filmy naukowe, organizowano wycieczki (na

Wystawy Ziemi Odzyskanych, do Muzeów itp.)
Rozwinięła się również biblioteka szkolna, do której zakupiono książek za 150 tys. zł.
Uroczystość zakończyła część artystyczną w wykonaniu uczniów szkoły.
\* PLENUM RADY GOSPODARCZEJ SD. W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Rady Gospodarczej Komitetu Wojew. SD. Dla zorganizowania konferencji rzemieślników, członków SD wybrano Komisję organizacyjną Zjazdu. Konferencja będzie miała na celu zorientowanie terenowych placówek rzemieślniczych w aktualnych zagadnieniach i przeobrażeniach mających na celu przystosowanie rzemiosła do ogólnopanstwowego planu gospodarczego.
\* KOMENDA MIEJSKA "SŁUŻBA POLSCE" przyjmuje kandydatów do Liceum Leśnego II stopnia (wymagana matura liceum), nauka trwa 2 lata, uczniowie otrzymują bezpłatnie naukę, opiekę lekarską, zakwaterowanie i wyżywienie. Wiek do 30 lat oraz do szkół Przeposobienia Przemysłowego na wy-

dział: węglowy, hutniczy, metalowy, chemiczny, mineralny, energetyki, papierniczy, skórzany, drzewny, włókienniczy, odzieżowy.
Chłopcy — ukończone 17 lat, a nie przekroczone 19 rok życia. Dzielwcząt ukończone 16 lat, a nie przekroczone 20 lat życia (brak 3 miesięcy dopuszczalny), wykształcenie: do 7 oddziałów szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza. Uczniowie i uczniowice otrzymują bezpłatnie naukę i pomocę naukową, zakwaterowanie, wyżywienie, bieliznę osobistą i pościelową, ubranie robocze wraz z obuwem oraz pomoc lekarską.
Podania przyjmuje się do dnia 20 lipca 1949 r. Informacji udziela Komenda Miejska P.O. S.P. Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej 30 pokój Nr. 7.
\* W IZBIE SKARBOWEJ W ŁÓDZI odbyło się zakończenie dwóch 6-tygodniowych kursów dla pracowników wymiarowych i w zakresie przeszkolenia związkowego Zw. Zawod. Prac. Skarbowych. Do absolwentów kursów przemówił dyrektor Izby Skarbowej E. Rusinek, który dokonał rozdania świadectw.

Ze starych czasopism

NIEZWYKŁA PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU
W mieście duńskim Aarhus odnawiano od jakiegoś czasu kościół katedralny i roboty były już prawie ukończone, gdyż trzeba było tylko załatwić ołowiem szparę na wierzchołku wieży kościelnej. Zadanie to przedstawiało wielką trudność i, niebezpieczeństwo z tego względu, że miejsce, w którym robota miała być wykonana, było tak szorstkie, iż mogło pomieścić zaledwie jednego człowieka i to stojącego na ramionach drugiego. Dwóch robotników, do brych przyjaciół, zdecydowało się na tę niebezpieczną wyprawę. Powoli, po drabinie, dostali się obydwoj na wieżę i wtedy pierwszy z nich, trzymając w ręku naczynie z rozpuszczonym i gorącym ołowiem, zaczął wchodzić na ramiona swego towarzysza. Była to nadzwyczajnie trudna sprawa, gdyż jedno fałszywe poruszenie mogło ich obu strącić w przepaść i stać się przyczyną niechybnej śmierci. Wreszcie robotnik, młodszy ołow, stanął na nogach i zabrał się do roboty, lecz wtedy dopiero spostrzegł, że przez nieostrożność w czasie wchodzenia na górę, rozlewał roztopiony ołów, który spadał kroplami na twarz jego towarzysza. Dzielny człowiek nie podniósł nawet ręki dla obtarcia twarzy, aby nie stracił równowagi, i wytrzymał ten okropny ból, stojąc spokojnie i mocno...
(Wędrowiec, 1899)

SPORT

POZNAŃ — ŁÓDŹ 2:1 (1:0)

Zawiódł atak łódzki i sędzia warszawski
nie tylko gwizdała, ale przez kilkadziesiąt minut ryczała z oburzenia. Po skończonym meczu jedynie dzięk MO nie doszło do przykrych awantur. Uważamy, że tego rodzaju decyzje sędziowskie są niedopuszczalne; trzeba sędziom zwrócić uwagę by właściwie traktowali poważne imprezy sportowe.

Czekiwany z zainteresowaniem mecz międzymiastowy Łódź — Poznań o puchar Kałuży ścignął na stadion ŁKS około 15 tysięcy widzów.
Reprezentacje wystąpiły w następujących składach:
Poznań — Krystkowiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Koltuniak, Anioła, Czapezyk, Białas, Wojciechowski II.
Łódź — Komar, Włodarczyk, Łuc, Pietrzak, Urban, Słaby, Hogendorf, Baran, Łącz, Koczewski (Janeczek), Pańkolo.

Mecz nie był zbyt ciekawy. Przede wszystkim fatalnie zestawiono skład reprezentacji Łodzi. Wyrażano zdziwienie, że brak jest w drużynie Sołtyszewskiego, a linia ataku pozostawiała wiele do życzenia.
Po drugie napastnicy nasi nie mieli szczęścia pod bramką przeciwnika. Dwa razy spartolili niesamowicie

Poznań zdobył prowadzenie w 10 min. przez Anioła. Do przerwy Łódź powinna była prowadzić 2:1, ale nie stety linia naszego ataku była niezdolna do zdobycia przynajmniej jednego gola.
Po zmianie stron, łodzianie mają wyraźną przewagę w polu i poznańscy rzadko dochodzą do bramki Łodzi.
Jednak w 15 min. przerwał się z piłką Słoma, który strzelił jeszcze jedną bramkę.
Dopiero w 40 min. Łącz z podania Barana potrafił zdobyć dla Łodzi honorową bramkę.
Spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Poznania 2:1.
Sędziował p. Aleksandrowicz z Warszawy. Publiczności — 15 tysięcy.

Śląsk — Warszawa 7:0

Mecze piłkarskie o puchar Kałuży przyniosły jedną wielką sensację sportową. Reprezentacja Śląska pokonała piłkarzy Warszawy 7:0 (2:0).

Kraków — Opole 5:4

W drugim meczu Kraków wygrał 5:4 z Opolem (4:2).

Do wyników tych trzeba jeszcze dodać rezultat meczu łódzkiego Łódź — Poznań 1:2.

Juniorzy Łodzi „wypadli” dobrze
Mistrz Czechosłowacji Trnava pokonana 0:2

Z prawdziwą satysfakcją patrzyliśmy na mecz piłkarski drużyn juniorów reprezentacji Łodzi i mistrza Czechosłowacji — drużyny Trnavy.
Młodzi chłopcy może nie potrafili wykazać nadzwyczajnej techniki, czy też koronkowej gry, ale wnieśli do walki dużo zapału, ambicji, a co ważniejsze — walczyli po sportowo mu bez powodowania kontuzji i bez niepotrzebnych zgrzytów.
Łódź wystąpiła w następującym składzie: Zuber, Sentorek, Jędrzejewski, Miśkiewicz, Stasio, Jach, Kałużyński, Wagner, Korpalski, Smólik, Olejniczak, Wesolowski.
Trnava: Siachoc, Zigo, Oprehal, Bartovic, Hlosek, Tasky, Zatkan, Wisiegianger, Fillo, Ujvasi, Stefanowski.
Mecz był naprawdę piękny i szkoda, że w drugiej połowie zawodów

zaczął padać deszcz. Okazało się jednak, że nasi juniorzy, choć nieco „podpuhli” pod koniec zawodów, potrafili również dobrze grać na trudnym i rozmokłym terenie.
Gra była ciekawa i trzeba z satysfakcją przyznać, że stała na wysokim poziomie.
Łodzianie wykazali lepszą technikę, ale byli zbyt powolni w akcji. Natomiast startem do piłki przewyższali Czechosłowaków. Na te międzynarodowe spotkania uczniów

strza Czechosłowacji, gracze Łodzi wypadli znacznie lepiej i zasłużyli na serdeczne gratulacje. Zespół łódzki po skończonym meczu, nagrodzony został długotwałymi oklaskami.
Już na początku zawodów w 6 minucie Olejniczak zdobył prowadzenie dla Łodzi. Łodzianie niemal przez cały czas mieli przewagę w polu, ale nie potrafili wykorzystać jej strzałowo. W każdym razie juniorzy w wielu wypadkach grali lepiej niż nasi ligowi gracze.
Po zmianie stron w 3 min. Smólik zdobył drugą bramkę i mecz zakończył się zwycięstwem juniorów Łodzi 2:0.
Na specjalną uwagę w drużynie łódzkiej zasłużył bramkarz Zuber, który wykazał bardzo dobrą formę, a przede wszystkim odwagę przy interweniowaniu w momentach dla siebie niebezpiecznych.
Sędziował bardzo dobrze p. Z. Kowalski.
Publiczności — 12 tysięcy.

SPROSTOWANIE

do art. „Dzieci jadą na kolonie”
Do Szklarskiej Poręby — wyjazd 2 lipca, zbiórka na Dworcu Kaliskim o g. 20.30, a nie, jak podano o 22.30.



CZWARTEK
12.04 Wład. pol. oraz przegląd prasy stę., 12.20 Aud. dla wsi, 12.50 „Melodie Ludowe”, 13.20 Skrzynka P.C.K., 13.30 Muzyka, 13.35 Muz. obiad., 14.00 Kronika węgierska, 14.15 Muz. słowiańska, 14.50 Komunikaty, 14.55 Kwadrans utworów charakter., 15.10 „Jedziemy na wesoło”, 15.15 Aktualności łódzkie, 15.25 Muzyka, 15.35 „Śpiewamy piosenki” — aud. dla dzieci, 16.00 Aud. dla młodz. — Zradiof. fragm., „Opowiadanie o Pełksie Dzierżyńskim”, 16.20 „Sprawy naszego miasta”, 16.25 Ple. śni., 16.45 Aud. dla dzieci pt. „Początek Wujka Bolka”, 17.00 I Dziennik popołud., 17.15 L. v. Beethoven: Kwartet D-dur op. 13 Nr. 6 w wyk. Kwartetu Wł. Syrewicza, 17.40 Muzyka, 17.45 Radiowy poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 II Dzień. popołud., 19.15 Aud. słow.-muz., 20.00 „Wztechnica Radłowa”, 20.50 Kono. rozryw., Transmisja z Pragi, 21.00 Dzień. wiecz., 21.40 E. Martinu: Sonata na skrzypce i fortepian, 22.00 „Wędrowiec, który szuka uśmiechu życia” — słuchow. w/g C. Duflesne’a, 22.40 Muzyka, 22.45 Fel. M. Drapelle pt. „Problem tłumaczenia filmu”, 23.00 Ost. wiad., 23.10 „Utwory Jana Sebastiana Bacha oryginalne i w transkrypcji instrumentalnej Mozarta”, 23.50 Program na dzień nast., 24.00 Kono. życz., 0.20 Zak. aud. i Hymn.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34
Dnia 30 czerwca schodzi z aEsa komedia Shawa „SZCZYGLI ZAULEK”. W sali Teatru Kameralnego od dnia 2 lipca gościnne występy warszawskiego Teatru Klasycznego w komedii Scribe’a „SZKLANKA WODY” z Marią Górczyńską w roli królowej Anny oraz Barbarą Kościuszką, Haliną Jezerską, Mieczysławem Pawlikowskim, Leonem Gołębiowskim, Henrykiem Kurowskim, Zbigniewem Okszą i innymi. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 132-02. (K 1463)



— To srawca wszystkich iotrostw — rzekł Krupka, tawiając Alvareza na nogi. — On palił, mordował i rabował, oskarżając o to Murzynów.
— Więc to jest „Postrach Luizjany” — spytał zdumiony szeryf.
— Nie, to zwykły bandyta — odparł Agapit. — On podszedł się pod osobę „Postrachu Luizjany”.
— Miss Mabel może wyjaśnić i potwier-

dzić, że mówię prawdę — ciągnął dalej pan Agapit.
— O tak, mogę przysięgać, że nasz gość mówi prawdę; Sama słyszałam, jak Alvarez przechwalał się swoimi zbrodniami.

Wobec tych wiadomości atak na kotłinę ustał. Wokół szeryfa i Agapita gromadziło się coraz więcej plantatorów.
— Kim w takim razie jest „Postrach Luizjany”? — pytał zdumieni plantatorzy.

— A, to już inna sprawa — rzekł tajemniczo pan Agapit, po czym wskazał na Alvareza. — Ten przystojny kawaler może wam również wyjaśnić gdzie ukrył wszystkie hupy z rabunków waszych domostw.
— Prawda, senior Alvarez? — drwił Agapit. Plantatorzy nie chcieli wierzyć własnym oczom i uszom. Alvarez milczał ponuro, a jego kompani cichaczem zmykali z obozu.